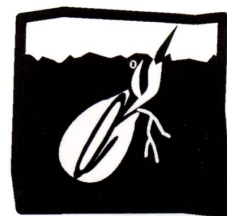


3. niedziela Wielkiego Postu C

Odpowiedział Bóg Mojżeszowi:

"Ja jestem, który jestem".

**To jest imię moje na wieki i to jest moje
zawołanie na najdalsze pokolenia. (Wj 3,14.15)**



Pierwsze czytanie

Księga Wyjścia 3,1-8a.13-15

Mojżesz pasł owce teścia swego Jetry, kapłana Madianitów; zawiódł pewnego razu owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się anioł Pana w płomieniu ognia w środku krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Rzekł wtedy Mojżesz: "Zbliżę się, aby ujrzeć lepiej to niezwykle zjawisko, dlaczego krzew się nie spala". Gdy zaś Pan ujrzał, że Mojżesz się zbliżał, aby lepiej mógł ujrzeć, zawołał doń Bóg: "Mojżeszu, Mojżeszu!" On zaś odpowiedział: "Oto jestem". Rzekł mu: "Nie zbliżaj się tu. Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą". Powiedział jeszcze Pan: "Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba". Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem ujrzeć Boga. Pan mówił: "Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam tedy dobrze jego uciężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z jarzma egipskiego i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód". Mojżesz zaś rzekł do Boga: "Oto pójdę do synów Izraela i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?" Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: "Ja jestem, który jestem". I dodał: "Tak powiesz synom Izraela: Ja jestem posłał mnie do was". Mówił dalej Bóg do Mojżesza: "Tak powiesz synom Izraela: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba przysłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia".

Drugie czytanie

1 Koryntian 10,1-6.10-12

Nie chciałbym, bracia i siostry, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w imię Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, iżbyśmy nie byli skłonni do złego, jak oni zła pragnęli. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych,

spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

Ewangelia

Łukasz 13,1-9

W tym czasie przyszedli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: "Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to wycierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.

Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie".

I opowiedział im następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: 'Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?' Lecz on mu odpowiedział: 'Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć'".

Do refleksji

"Kościele, nawróć się do Boga żywego!"

Jak głośny dźwięk fanfar brzmi wezwanie tekstów biblijnych dzisiejszej niedzieli. Kościół jest wezwany do nawrócenia do Boga; do zwrócenia się w Jego kierunku; do żyjącego, zbawiającego i działającego w historii Boga. Pierwsze czytanie przedstawia jedną z najznamienitszych scen Starego Testamentu, której przesłanie stało się centralnym punktem wiary judaistycznej i chrześcijańskiej. Coś, co rozpoczyna się idylliczną sceną pasterską, staje się promienistym samoobjawieniem się Boga działającego w historii. Jahwe daje się poznać jako ów "Jestem, który Jestem", jako ten, który nie opuszcza swego ludu i chce go wprowadzić do Ziemi Obiecanej. Istotą Boga jest Jego ciągle zbawiająca i pomagająca "obecność". Aby wyrazić swoją istotę potrzebuje On jednak człowieka – w tym wypadku Mojżesza. To powołanie zmienia całkowicie życie Mojżesza, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. Musi być gotowy do opuszczenia wszystkiego, z czym się żył i udać się w podróż przez obcą krainę z bagażem odpowiedzialności za powierzony mu lud. Jednocześnie wie on jednak, że może ufać Bogu, który objawił mu swoją istotę, Bogu, który zawsze jest. Odpowiedniki do naszego życia znajdujemy bardzo łatwo. Każdy z nas jest powołany, w różny sposób, każdy z nas nosi w sobie odpowiedzialność za mniejszą lub większą liczbę osób, które żyją w niewoli i tęsknią za Ziemią Obiecaną. Dlatego powinniśmy siebie zapytać: jak wygląda nasze zaufanie Bogu, który wzywa? Czy wierzymy, że jest On stale obecny, gotowy wybawiać i pomagać – nawet wówczas, gdy tego zewnątrz nie odczuwamy? To stanowi ważny aspekt chrześcijańskiej pokuty i nawrócenia, na który w tym czasie powinniśmy zwrócić uwagę szczególną. Pokuta nie ma nic wspólnego z "karą pieniężną" lub skostniałą rezygnacją. Pokuta oznacza staranie się o coraz większe zaufanie i otwartość na obecność Boga, aby miłość Boga i bliźniego były, w naszym życiu, bardziej ze sobą zjednoczone. Wielkość pokuty nie mierzy się ciężkością rezygnacji, lecz radością z bliskości Boga i człowieka. Pokuta więc ma wiele wspólnego z miłością.